

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Dziennik Olsztyński” z dod. „Przyjaciel Dzieci” wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt i koszt. mies. na pocztach 600 mk., z odnosz. do domu 609 mk., do Polski mies. 1600 mk. lub 3500 mkp. które należy wpłacić na nasze konto w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 75 marek za rządęk jednołamowy. Wiersz reklamowy 250 marek. Przy dochodzeniu sądowym należyłości wszelkie rabaty upadają. Redakcja i Administracja: Olsztyn, Mühlenstr. 2. Tel. 531. Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.

Rok XXXVII.

Olsztyn, na sobotę 3. marca 1923 r.

Nr. 45!

Wydalenie urzędników niemieckich z Kłajpedy.

Kłajpeda (PAT) Dyrektorjat krajowy po objęciu swych funkcji rozpoczął wydalenie urzędników niemieckich, wydając głównie urzędników policyjnych. Równocześnie wydano szereg kupców niemieckich pod pozorem nieformalności paszportowych.

Olbrzymi dar Niemców w Polsce na Zagł. Ruhry.

Warszawa. AW. Związek ludowo-narodowy zgłosił interpelację dot. wiadomości „Posener Tageblattu”, że w poselstwie niemieckim w Warszawie zebrano 1361 milionów mk. dla Zagł. Ruhry. Interpelanci powołują się na istnienie sojuszu polsko-francuskiego i nazywają fakt powyższy uchybieniem zwyczajom międz.

zynarodowym, które mogłyby kwestjonować wartość zobowiązań Polski względem Francji. Zapytują oni, co zamierza rząd uczynić, by usunąć tego rodzaju lekceważenie zwyczajów międzynarodowych przez obce poselstwo.

Brylantowe i złote interesy przywódców bolszew.

Ryga. Sztokholmska gazeta „Stokholm Tidningen” zamieszcza sensacyjne wiadomości o wynikach rewizji, tyczących się działalności głównych przywódców bolszewizmu, a dokonanej przez komisję 3-ciej międzynarodówki. Komisja ustaliła, że Zinowjew kupił swej przyjaciółce niezmiernie cenne brylanty. Radek nie mógł usprawdziwić się z 2.400.000 rb. w złocie, wydanych jakoby na propagandę bolszewicką w E-

gipcie, Bułgarii i Turcji. W rzeczywistości pieniądze te miał on wydać na zakup wielkiego przedsiębiorstwa, w którym zainteresowany jest również Trocki. Znany francuski komunista Sadoul roztrwonil miał 1 milion rubli w złocie pod pozorem przygotowywania rewolucji w koloniach francuskich. Finowie Anno i Rachja przywłaszczyli sobie z górą 1 milion rubli w złocie, rzekomo na wywołanie przewrotu w Finlandy.

Echa zakazu

„Gazety Olsztyńskiej” w Polsce.

Wielkie wrażenie wywarł w Polsce zakaz wydawania „Gazety Olsztyńskiej”. W najpoważniejszych pismach pojawiły się artykuły wykazujące dokładną znajomość naszego położenia. Prasa polska ma widocznie korespondentów, które ją dokładnie o położeniu informują. Przytaczamy dziś artykuł „Kurjera Poznańskiego” w tej sprawie. Redakcja.

I.

Walka z prasą polską w Prusach Wschodnich.

Elbląg, 22 lutego.

Naczelny prezes Prus Wschodnich, p. Siehr, zakazał dnia 20 bm. na podstawie prawa o ochronie republiki (!) wydawania „Gazety Olsztyńskiej” na przeciąg dwóch tygodni. Przyczyna zakazu leży w nagance, którą uprawia od dłuższego czasu prasa nacjonalistyczna w Prusach Wschodnich. Rzeczowe i spokojne artykuły „Gazety Olsztyńskiej”, oparte na gruntownej znajomości stosunków na Mazurach i na Warmji, wyprowadziły hakatystów do tego stopnia z równowagi, iż znawca »spraw słowiańskich« Dr. Seraphim zażądał w „Königsberger Allg. Ztg.” prawa wyjątkowego dla »Gazety Olsztyńskiej«. Jakoby na komendę zawtórowały Dr. Seraphimowi wszystkie gazety nacjonalistyczne Prus Wschodnich. »Allenstein Ztg.« wzywała wprost do gwałtów przeciwko »Gazecie Olsztyńskiej«, a wszystkie artykuły prasy nacjonalistycznej kończyły się charakterystycznym zdaniem »Wie lange noch?«, skierowanem pod adresem władz miejscowych, a mianowicie naczelnego prezesa Prus Wschodnich p. Siehra.

Nienawiść prasy nacjonalistycznej do »Gazety Olsztyńskiej« pochodzi stąd, że prawo prasowe i prokuratorji okazały się, pomimo wszelkich podszezuwań i denuncjacji bezsilne, gdyż redaktor pomimo swej intensywnej politycznej działalności zresztą unikał wszelkiej kolizji z prawem prasowym. Nie pomagały również ataki prasy niemieckiej, skierowane przeciwko »Gazecie Olsztyńskiej«, gdyż takowe redakcja zresztą odpierała. Nawet brutalne, osobiste zaczepki redaktora »Gazety Olsztyńskiej« nie dopięły celu. Przeciwnie! »Gazeta Olsztyńska« stała się poważnym organem i wpływ jej stawał się coraz silniejszym. Pomimo fatalnych stosunków gospodarczych w Niemczech i znacznego podwyższenia ceny za prenumeratę z 1,60 marek na 618 mk. liczba czytelników »Gazety Olsztyńskiej« ustawicznie wzrastała. Artykuły »Gazety« nie- miłosiernie zdzierają maskę germanizatorom ludu polskiego i czy to w dziedzinie szkolnej, czy kościelnej, czy plebiscytowej jaskrawe rzucały światło na panu-

jącą w Prusach Wschodnich, mianowicie w dzielnicach plebiscytowych, sytuację.

Punkt kulminacyjny osiągnęła nienawiść hakatystów do »Gazety Olsztyńskiej«, gdy redakcja tejże w sposób spokojny, ale stanowczy skrytykowała politykę Dr. Cuno i oświadczyła już przed kilku tygodniami wyraźnie, że ta polityka zakończy się klęską dla Niemiec. Przekonują się teraz dopiero nacjonaliści niemieccy, że Dr. Cuno się przeliczył i że stoją w przedniu klęski i dla tego z tem większą zaciętością skierowali zemstę swoją przeciwko jednemu polskiemu organowi w Prusach Wschodnich.

Wahał się długo prezes naczelny pan Siehr który pomimo znanej swojej niechęci do Polaków nie mógł się dopatrzeć w artykułach »Gazety Olsztyńskiej« śmiertelnych grzechów, któreby usprawiedliwiały zakaz wydawania pisma. Nie mógł się dopatrzeć żadnej winy w artykułach i notatkach redaktora. Gdy atoli rozlegały się coraz głośniejsze okrzyki: »ukrzyżuj ją, ukrzyżuj« — natenczas p. prezydent wysukał sobie artykuł »Dziennika Berlińskiego« »Koniec legendy«, odrukowany w nrze 32 pisma, zakazał wydawania »Gazety Olsztyńskiej« na przeciąg dwóch tygodni, no, i pewnie jak Piłat — umyje ręce.

Po wydaleniu redaktora p. Łydko rejencja olsztyńska nawet sama oświadczyła, że »G. O.« ma przeciw p. Jaroszyka, który jest człowiekiem rozsądnym i spokojnym, a będąc także obywatelem Rzeszy niemieckiej, spełniać może funkcję redaktora. Wiedzą dobrze rządy królewskie i olsztyńskie, że redakcja »Gazety Olsztyńskiej« uprawia politykę zdrowego rozsądku, uprawia politykę wprawdzie polską, ale także taką, której żaden rozumny Niemiec nie obsolucie zarzucić nie może. Lecz te rządy w Królewcu i w Olsztynie boją się śmiertelnie opinii nacjonalistycznej, która pod płaszczykiem patriotyzmu rządzi i sędzi w Prusach Wschodnich jak szara gęś w błocie.

Prezes rejencji Prus Wschodnich p. Siehr, zorientowawszy się w sytuacji, w komunikatach do prasy, jak nauczyciel dzieci, raz po raz poucza ogłupione i do wszelkich głupstw politycznych zdolne i hecy nacjonalistycznej bezkrytycznie ulegające masy. Bezskutecznie. Prusy Wschodnie to »wulkan wschodniopruski«, który grozi wybuchem i dlatego baczność nie tylko Polsce, ale i — Europie!

(Opuszczamy ustęp dotyczący »Mazurskiego Przyjaciela Ludu«, Red.)

W sprawie zakazu »Gazety Olsztyńskiej« powinniście tam zająć stanowisko energicznie. Odmierzajcie im tam tą samą miarką, jaką nam oni odmierzają. Bądźcie dla Niemców sprawiedliwi. Ale pamiętajcie o nas. Na zakaz wydawania gazety polskiej w Niemczech odpowiadajcie zakazem gazety niemieckiej w Polsce. Zakaz bowiem wydawania »Gazety Olsztyńskiej« jest niczem nieusprawiedliwiony. Sądzę, że nawet pewne rozsądne koła niemieckie w Prusach Wschodnich uważają, że rozognionym i sfanatyzowa-

nym głowom w Prusach Wschodnich nauzka taka byłaby bardzo pożądaną.

Kilka strumieni zimnej wody zaszkozić nie może „Wulkanu” w ten sposób nie ugasimy, ale przeskoczmy przynajmniej rzucaniu zarzewia na chaty warmińskie i mazurskie w byłej dzielnicy plebiscytowej w Prusach Wschodnich.

N. N.

II.

W nr. 46 »Głosa Pomorskiego« czytamy:

Dwie metody.

Przed kilku dniami zostało zamknięte na dwa tygodnie wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” w Olsztynie na Warmji. Powodem przedruk jednego z artykułów „Dziennika Berlińskiego”, w którym prokuratorja berlińska nie dopatrzyła się przestępstwa.

Taką „wolnością” cieszy się prasa polska pod zaborem pruskim, podczas gdy u nas ton pism niemieckich staje się coraz zuchwalszy. Łamy pisma naszego nie starczyłyby dla oddania choćby części obielg, które miotają pismaki hakatystyczne codziennie na żywoły narodowe w Polsce, na naszych sprzymierzeńców francuskich itp. A wszystko to dzieje się pod pozorem „służenia” państwowości polskiej, której „obrońcami” stali się nagle i niespodziewanie ludzie z pod sztandaru Deutschtumsbundu w rodzaju Graebego, Krolla i t. d.

Pomimo to zanoszą nasi współobywatele niemieccy ciągle skargi przed forum międzynarodowe przeciwko polskiej nietolerancji. Tymczasem, jak wygląda rzeczywistość? Otóż w samej zachodniej Polsce jest 55 pism niemieckich, z czego przypada na samo Pomorze 14. Natomiast 300 tysięczna ludność Powiśla, Warmji i Mazur posiada tylko jedno pismo polskie („Gazetę Olsztyńską”), a i ten »ostatni Mohikanin« jest Prusakom solą w oku, o czym świadczy ostatni cios, wymierzony przeciwko temu pismu.

Kiedyż doczekamy się chwili, w której «nasi» Niemcy odczują na własnej skórze jak się powodzi naszym braciom pod zaborem pruskim?

Prusy Wschodnie.

Protest związku niemieckiej prasy wschodniopruskiej.

Na nadzwyczajnym zebraniu związku prasy wschodniopruskiej uchwalono po referacie głównego redaktora p. Dycka rezolucję przeciwko rzekomemu gwałtom Francuzów i Belgijczyków w zagłębiu Ruhry.

Ciekawem jest atoli dla nas, że związek prasy wschodniopruskiej protestuje w rezolucji także przeciw uciskowi prasy niemieckiej w zagłębiu Ruhry i w Kłajpedzkim i żąda wolności prasy.

Stwierdzamy wobec tego, że cała prasa wschodniopruska, z wyjątkiem jednej jedynej gazety socjalistycznej żąda zakazu „Gazety Olsztyńskiej”.

Wobec tego faktu związek prasy wschodniopruskiej nie ma prawa do uskarżania się na ucisk prasy niemieckiej w zagłębiu Ruhry i obwodzie Kłajpedy.

My zaś byliśmy przeciwni prawom wyjątkowym nawet przeciwko wrożej nam prasie nacjonalistycznej.

Przeciwko teatrom amatorskim w Olsztynie.

W nr. 47 „Lycker Zeitung” znajdujemy następującą notatkę:

„Allenstein. In Allenstein finden, wie die Ostpr. Ztg. meldet, öffentliche polnische Theateraufführungen statt, in denen Deutschland in jeder Beziehung heruntergemacht wird und am Schluss gemeinsame polnische Soldatenlieder gesungen werden! Gegen diese Veranstaltungen scheint keine amtliche Stelle einschreiten zu wollen.“

„Amtliche Stelle“ powinna przywołać naiwnego p. redaktora „Lycker Zeitung” i pokazać mu kilka numerów „Deutsche Rundschau in Polen”. Roi się tam od ogłoszeń dotyczących przedstawień teatralnych i zabaw urządzanych przez Niemców w Polsce. „Amtliche Stelle” powinna pouczyć redaktora, że mniejszości narodowe w każdym kraju cywilizowanym prawo do urządzania teatrów i zabaw mieć muszą i jeżeli tutaj w Olsztynie „amtliche Stelle” ma einschreiten!

PROGRAM Wieczoru dzieci w Sztumie dnia 11. marca.

Część I.

1. Śpiew trzech ochron (Trzciano, Sztum i Podstolin).
2. Deklamacje okolicznościowe (Mikołajki).
3. »O dar imieninowy«, komedycja (Podstolin).
4. »Czy wy wiecie«, deklamacja (Stary Targ) »Czytanie«
5. Gimnastyka z chorągiewkami (Trzciano).
6. »Siedzi ptaszek na drzewie« (Sztum).
7. »Janka i »Wędrowniczek«, deklamacja (Mikołajki).
8. Polonez (Podstolin).
9. »Wicher i promień słońca«, komedycja (Podstolin).
10. »Ty chałasniku« (Stary Targ).
11. Krakowiak (Trzciano).

Przerwa.

Przemowa.

Część II.

1. »Oj w polu jezioro«, śpiew (Stary Targ).
2. »Różne plany« i deklamacje: »Żebrak« (Sztum).
3. »Niechaj kto chce śpiewać«, śpiew (Stary Targ).
4. »Wielka nowina«, komedycja (Mikołajki).
5. Tańce (Trzciano).
6. »Dziad i baba«, fraszka sceniczna (Stary Targ).
7. »Modlitwa dziecka polskiego«, wiersz (Podstolin).
8. »Dwaj bohaterowie« (Stary Targ).
9. Śpiew (Sztum).
10. »Swoboda«, komedycja (Mikołajki).
11. »Granica«, żywy obraz (Podstolin).

Początek o godz. 4-tej na sali Królewskiego Dworca.

Walne zebranie

podpisanej Spółki odbędzie się **we wtorek dnia 6-go marca 1923** o godz. 10-tej przed południem w lokalu bankowym Hotelu International, ul. Dworcowa 87.

Porządek obrad:

- 1.) Przedłożenie sprawozdania kasowego z roku 1922.
 - 2.) Przyjęcie bilansu.
 - 3.) Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
 - 4.) Wybór członków Rady Nadzorczej.
 - 5.) Zmiana ustaw Spółki.
 - 6.) Podwyższenie udziałów.
 - 7.) Walne głosy.
- Sprawozdanie kasowe wyłożone będzie od jutra w lokalu bankowym.
Olsztyn, dnia 17. lutego 1923.

Die Generalversammlung

der unterzeichneten Genossenschaft findet statt am **Dienstag, den 6. März 1923**, vormittags um 10 Uhr im Banklokal Hotel International, Bahnhofstr. 87.

Tagesordnung:

- 1.) Jahresbericht pro 1922.
- 2.) Annahme der Bilanz.
- 3.) Entlastung des Vorstandes und des Aufsichtsrates.
- 4.) Wahl von Aufsichtsratsmitgliedern.
- 5.) Änderung des Genossenschaftsstatus.
- 6.) Erhöhung der Geschäftsanteile.
- 7.) Anträge ohne Beschlussfassung.

Der Jahresbericht wird von morgen ab im Geschäftslokal ausliegen.

Allenstein, den 17. Februar 1923.

BANK LUDOWY

Eingetragene Genossenschaft mit unbeschränkter Haftpflicht.

Rada Nadzorcza.
Ks. Osiński, prezes.

Der Aufsichtsrat.
Pfarrer Osiński, Vorsitzender.

Firma W. Mulczyński w Wartemborku

Telefon 41

(właściciele: Kowalski & Szule)

Rynek 94

jest najtańszem źródłem zakupu

przeto każdy powinien tylko tam kupować.

Polecamy:

Wszelkie MATERJAŁY na suknie i ubrania
konfekcję damską i męską i towary krótkie.

Bank Ludowy w Sztumie.

Lokal otwarty we **wtorki i piątki od 9—11 przed południem**. Udziały, od których za rok ubiegły wyznaczono 18% dywidendy, podwyższono na 10000 mk. Wpłacający takowe przed 1. marcem 1928 otrzymują dywidendę za cały rok 1923.

Od depozytów płaci się za wypowiedzeniem

rocznym	12 %
półrocznym	10 %
ćwierćrocznym	8 %
dziennym	6 %

ZARZĄD.

Chłopak do posyłek

potrzebny. Zgłoszenia w eksped. Gazety.

USTAWY

DLA

TOWARZYSTW LUDOWYCH

MA NA SKŁADZIE

KSIĘGARNIA J. PIENIĘŻNEJ w OLSZTYNIE.

Kalendarze ścienne

nadeszły.

Bloczek mały	30 mk.
„ duży	80 „
Ścianki narodowe i religijne	40 „
inne od 12—80 „	„

Wysyłka za zaliczkę lub poprzednim nadesłaniem pieniędzy. Na porto załączyć należy 10 mk.

Księgarnia „Gaz. Olsztyńskiej“.

Tilsiter Edelmetall-Schmelz- und Walzwerk, G. m. b. H.

(dawniej Rynek 2, I. Telefon 288)

teraz **ul. Wilhelma 5^{II}** Telefon 861

Kierownik filji: **Konrad Gasinski.**

∴ Zakup sprzętów ze złota, srebra i platyny. ∴
Sprzedaż złota na zęby we wszystkich złożeniach.
Specjalny oddział dla handlarzy.

Obsługa jak dotąd podług ściśle rzetelnych zasad.

Polecamy

KALENDARZE

na rok 1923

Wszechświatowy . 500 mk. ∴ Pocięcha starości . 500 mk.

Przy zamówieniu dołączyć należy 10 mk. na porto.

KSIĘGARNIA GAZETY OLSZTYŃSKIEJ.